

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) | [Recenzje](#) | [Śladami Szwejka](#)

Śladami Szwejka

Dobry wojak Szwejk, reż. Igor Gorzkowski, Teatr Zagłębia w SosnowcuMAGDALENA FIGZAŁ-
JANIKOWSKA

A A A



Fot. Maciej Stobierski

Postać ikona – tak mawiają o nim Czesi. Z jednej strony poczciwy idiota, z drugiej zaś inteligentny spryciarz. Opowieści Józefa Szwejka należą do tych, które bawią już od blisko stulecia – w lekturze, w filmie i na deskach teatru.

Po antywojenną powieść Jaroslava Haška sięgnął niedawno Igor Gorzkowski, realizując jej adaptację na scenie Teatru Zagłębia w Sosnowcu. Akcję spektaklu rozpoczyna seria scenek z życia pułku piechoty, do którego należy tytułowy Szwejk. Grający go Wojciech Leśniak od początku skupia na sobie całą uwagę – jego działania, anegdoty i komentarze stają się głównym

źródłem komizmu całego przedstawienia. Niby nie ma w tym nic dziwnego, w końcu to kultowy, owiany legendą żołnierski wesołek – dowcipniś, gawędziarz, dobroduszny prostaczek, a wręcz przysłowiowy bałwan, z którego zawsze można się pośmiać. Ale Szwejk ma także swe drugie oblicze – jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, jej bystrym komentatorem, a także rezolutnym taktikiem i manipulatorem. Wojciech Leśniak doskonale obrazuje na scenie tę dwoistą naturę swego bohatera, a właściwie jego zdolność do znakomitego kamuflowania się – pod maską największego wojskowego błazna skrywa się bowiem przenikliwy i błyskotliwy umysł.

Swym wyglądem sosnowiecki Szwejk nawiązuje do wizerunku wojaka utrwalonego w rysunkach czeskiego karykaturzysty Josefa Lady: staje się więc wcieleniem wesołego piwosza z brzuszkiem, w charakterystycznej żołnierskiej czapce i mundurze przepiętym szerokim pasem. Zresztą Igor Gorzkowski stara się w swym spektaklu wiernie oddać realność czasu i miejsca akcji. Historycznym kostiumom projektu Joanny Walisiak towarzyszą stylizowane rekwizyty, podkreślające okoliczności i moment dziejowy, w jakim rozgrywają się zdarzenia. Najbardziej widocznym elementem scenografii Jana Polívki jest ogromnych rozmiarów mapa Austro-Węgier, służąca z jednej strony jako polityczno-historyczny punkt odniesienia, z drugiej zaś jako rekwizyt pozwalający prześledzić krętą wędrówkę Szwejka. Do motywu podróży nawiązują też charakterystyczne pociągowe łóżka piętrowe, które przesuwają się po scenie razem z bohaterami.

Niemalże trzygodzinne przedstawienie Gorzkowskiego składa się z luźno powiązanych ze sobą wątków wybranych z powieści Haška i tworzących humorystyczną kompilację przygód i anegdot Szwejka. Jednym z decydujących momentów dla rozwoju akcji przedstawienia jest niefortunne odłączenie się bohatera od batalionu oraz obfitująca w liczne przystanki próba dotarcia do Budziejowic – miejsca, w którym stacjonuje jednostka. Szwejk do Budziejowic rzeczywiście pragnie dotrzeć, inną sprawą jest fakt, że niezbyt mu się spieszy.

Dobry wojak Szwejk w reżyserii Igora Gorzkowskiego to spektakl, który ma przede wszystkim bawić – sądząc po reakcjach publiczności, to podstawowe zamierzenie zostało zrealizowane. Starzałem w dziesiątkę okazało się obsadzenie w roli tytułowej Wojciecha Leśniaka, który na scenie po prostu „staje się” Szwejkim. Maksymalnie wykorzystuje przy tym swą fizjonomię i warunki fizyczne – gra nie tylko słowem, ale charakterystycznym sposobem poruszania się, gestem i mimiką. Choć bez wątplenia to Szwejkowa gadanina budzi najwięcej śmiechu. Leśniak-Szwejk anegdotami sypie jak z rękawa, każdą nawet najbardziej absurdalną historię opowiada z takim samym przejęciem i powagą. Okradzionego kapitana pociesza tym, że „na dworcach kradło się zawsze i będzie się kradło dalej, bo inaczej nie można”, generałowi zaś odpowiada, że „z pustym żołądkiem nie ma co pchać się do latryny”. „Już mi brak słów na określenie waszej głupoty. Nazwać was bałwanem to pieczęta” – słyszy nieustannie od przełożonych, sam zaś określa się mianem „idioty z urzędu”. Najzabawniej wypadają sceny rozpisane na skonstrastowane ze sobą postaci: Szwejk – kapitan Łukasz (Michał Bałaga) oraz Szwejk – Wachmistrz (Grzegorz Kwas), choć niezawodną grupę wsparcia dla głównego bohatera tworzą także pozostali żołnierze batalionu (łakomy i nieporadny Baloun – Piotr Zawadzki; posłuszny i strachliwy Kunert – Aleksander Blitek; wreszcie sprytny i przenikliwy sierżant Vaniek – Tomasz Muszyński). Każdy z nich reprezentuje odmienny typ osobowościowy, co w istocie przemienia *Dobrego wojaka Szwejka* w swoistą komedię charakterów.

Ten żartobliwy ton spektaklu wzmacnia ściśle skoordynowana z akcją i ruchem scenicznym muzyka Piotra Tabakiernika, który stale współpracuje z Igorem Gorzkowskim i Studiem Teatralnym „Kolo”. Większość muzycznych fragmentów to partie rozpisane na instrumenty dęte, nie zawsze jednak powiązane są one jedynie z wojskowym rytmem działań. Uroku całej historii Szwejka dodają bowiem wplecione w główną akcję spektaklu umuzycznione scenki z udziałem charyzmatycznego kobiecego tria (Agnieszka Bienkowska, Beata Deutschman, Małgorzata Saniak). Aktorki raz pojawiają się z burleskową i brawurowo wykonaną piosenką o kapralu Józefie Bąku, innym razem wpadają na scenę jako wspierające żołnierza panie z towarzysystwa, kiedy indziej zaś figurują jako kelnerki bądź prostytutki. Ich dynamiczne wkroczenie na scenę następuje zawsze w odpowiednim momencie, rozładowując męską gadaninę i chroniąc spektakl przed dłużyznami. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim debiut sceniczny Małgorzaty Saniak, absolwentki wrocławskiej PWST. W spektaklu stworzyła ona kilka różnorodnych kobiecych kreacji, najlepiej wypadając w roli ekscentrycznej Baronowej oraz rozhisteryzowanej Baby.

Dobry wojak Szwejk to spektakl lekki i zabawny – choć jego akcja rozgrywa się w trudnych czasach, nie ma tu miejsca na przemycanie ciężkich treści. Jest jedynie zwykły bohater, który przypadkowo „wkroczył na widownię I wojny światowej” i z uporem najwierniejszego żołnierza oraz przy stosowaniu bardzo osobliwych metod usiłuje tę wojnę przetrwać.

13-01-2016

Teatr Zagłębia w Sosnowcu

Jaroslav Hašek

Dobry wojak Szwejk

przekład: Paweł Hulka-Laskowski

reżyseria i adaptacja: Igor Gorzkowski

scenografia: Jan Polívka

kostiumy: Joanna Walisiak

muzyka: Piotr Tabakiernik

ruch sceniczny: Iwona Pasińska

obsada: Agnieszka Bienkowska, Beata Deutschman, Małgorzata Saniak, Michał Bałaga, Aleksander Blitek, Kamil Bochniak, Grzegorz Kwas, Wojciech Leśniak, Tomasz Muszyński, Andrzej Śleziak, Piotr Zawadzki

premiera: 2.01.2016

TAGI: Igor Gorzkowski, Jaroslav Hašek, Szwejk, Sosnowiec, Teatr Zagłębia,

Udostępnił

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:jeden razy osiem jako liczbę: 

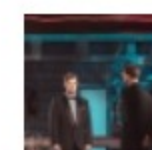
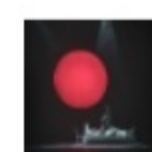
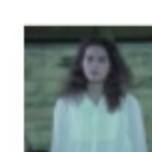
KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Zagłębia

PRZECZYTAJ TEŻ

Magdalena Figzał-Janikowska
Powroty, powroty...Magdalena Figzał-Janikowska
Zorze, zorzyczkiHenryk Mazurkiewicz
Powroty naszeŁukasz Drewniak
K/170: Marsz, miłość, malignaMagdalena Tarnowska
Portret pamięciowyMagdalena Tarnowska
Pustka na biało-czerwonym tle

KALENDARIUM

Międzynarodowy Festiwal
Sztuki Opowiadania XVIII
edycja - Przekazać dalej

Forum Młodej Reżyserii XIII Edycja

Tyskie Spotkania Teatralne
XLIX edycja

BĄDZ NA BIEŻĄCO

